№. 65. w Piątek — dnia 17. Marca 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, 15. Marca. — Dzisiajsza Powszechna Gazeta Pruska zawiera sejmu tyczący się list otwarty królewski, który brzmi jak następuje: »My Fryderyk Wilhelm z łaski Bożéj król Pruski itd., w porozumieniu z cesarsko-austryackim rządem wezwaliśmy naszych sprzymierzeńców Niemcy stanowiących do niezwłocznéj wspólnéj narady nad środkami, których podczas obecnego trudnego i niebezpiecznego położenia rzeczy, postanowiliśmy użyć na dobro naszéj niemieckiéj ojczyzny, mając zamiar działać ku temu celowi, aby niniejsze narady stały się prawdziwem odrodzeniem związku niemieckiego, a lud niemiecki rzeczywiście zjednoczony, wolnemi instytucyami zasilony a niemniéj przeciw niebezpieczeństwem obalania i anarchii zasłoniony, odzyskał dawną wielkość, przez co Niemcy wrociłyby do dawnego znaczenia w Europie. Z tego powodu i ponieważ w ogóle w tak wielkich i stanowczych epokach, jaką jest obecna, trzeba nam poczuć się silniéj w połączeniu z naszymi stanami, przeto postanowiliśmy otworzyć w czwartek dnia 27. Kwietnia r. b. sejm połączony w naszém mieście stołeczném Berlinie i upoważniamy ministerstwo stanu do zlecenia ministrowi spraw wewnętrznych tak zwołania jak przedsięwzięcia wszelkich potrzebnych przygotowań. Dan w Berlinie dnia 14. Marca 1848.

(podp.) Fryderyk Wilhelm.
Książe Pruski.
Mühler. Rother. Eichhorn. Thile. Savigny. Bodelschwingh. Hr. *Stolberg. Uhden.* Baron *Canitz. Düesberg. Rohr.*

Wczoraj została wydaną następująca odezwa: »Niespokojność umysłów w krajach sąsiednich wzburzyła także umysły w naszém mieście i obudziła życzenia w naszem obywatelstwie. W połączeniu z reprezentantami miasta złożyliśmy życzenia te u tronu.«

»Spółobywatele mieszkańce Berlina! Wszakże wszyscy znamy serce i wolą naszego króla! Ciągle one zwrócone były na dobro i polityczny rozwój ojczyzny, a dopiero przed kilku dniami otrzymaliśmy najpiękniejszy zadatek zaufania, jakie pokłada w swym ludzie. Nieopuszczajmy zatém drogi prawa i porządku, trzymajmy się zdala od wszelkich kroków, któreby prowadzić były w stanie do podsycenia wzburzenia, do zamieszania porządku i miejmy ufność jak dotąd w ojcowskiéj mądrości naszego króla.«

»Ubolewamy, z wszystkiemi dobrze myślącemi obywatelami naszego miasta nad wybrykiem wczorajszego wieczora, który uczynił niezbędnem użycie siły zbrojnéj w celu utrzymania porządku prawnego. Stało się przeto naszém silném życzeniem, aby każdy sam siebie, jako też tych wszystkich, którzy zostają pod jego dozorem wstrzymywał od udziału w zgromadzeniach pobudzających wzburzenie, które do osiągnięcia naszych celów nie są ani konieczne ani przydatne, ale tylko nasze rodziny na wielkie niebezpieczeństwo powystawiać muszą. — Berlin, dnia 14. Marca 1848.

Nadburmistrz, Burmistrz i Rada tutejszego królewskiego miasta stołecznego.

Powszechna gazeta pruska w części nieurzędowéj, lecz większym drukiem zawiera następujący artykuł:

»Rząd austryacki i pruski objawiły wyraźnie, jakiém jest ich stanowisko względem pytania, które wynika ze zaszłych zmian w rządzie francuzkim. Nie może nikt powątpiewać, iż zupełnie dalekie od wszelkiéj myśli mieszania się do wewnętrznych spraw tego państwa, postanowiły wszelkie nadwerężenie istnących traktatów połączonemi siłami odeprzeć. Ich dalsza uwaga musiała się zwrócić na obecne położenie Związku niemieckiego, którego jest obowiązkiem w tak głęboko poruszonym czasie, mieć pieczą nad zewnętrznem bezpieczeństwem i dobrem wewnętrznem. Jeżeli kiedy, to teraz potrzebna całkowita mądrość rządzców i zupełna zgodność narodów, dla odwrócenią niebezpieczeństw, które zagrażają ojczyznie.

Austrya i Prusy wezwały przeto swoich sprzymierzeńców spółzwiązkowych, ażeby niezwłocznie połączyli się z nimi do narady obszernéj nad tém wszystkiem, czego w teraźniejszych okolicznościach wymaga dobro Niemiec. Narada ta rozpoznie się dnia 25. Marca w Dreznie.

Obadwa rządy mają tę niepłonną nadzieję, że na téj prawnéj drodze, uda im się, zadosyć uczynić uzasadnionym potrzebom narodowym i zaprowadzić te instytucye, przez które Niemcy nabiorą mocy, podniosą się względem państw zagranicznych i zostaną utwierdzons na swojém właściwém stanowisku, pomiędzy narodami europejskiemi.

Atoli w połączeniu ze swemi niemieckiemi sprzymierzeńcami, wystąpią także należycie i stanowczo przeciw wszelkim zamiarom, któreby skierowane były ku wywróceniu porządku prawnego w Niemczech i któreby w związku niemieckim mogły zrodzić stan niezgody i rozprzężenia, coby nareszcie oddał Niemcy w ręce każdego nieprzyjaciela.

Rządy niemieckie jednocząc się w tym celu, ufają w lepszego ducha narodu, w rozpoznanie i wolą wszystkich, którzy są zdolni w pośród zaburzenia i zwodniczości czasu obecnego, mieć na oku przyszłość, a uznać warunki, pod jakiemi tylko da się do skutku przywieść zbawienny rozwój związku obejmującego w sobie wszystkie pokolenia niemieckie.

Kolonia, d. 10. Marca. — Pod d. 24. p. m. podało wielu tutejszych obywateli katolickich następujące zapytanie do najprzewielebniejszego arcybiskupa: podpisani katoliccy obywatele Kolonii podzielając przekonanie, że kary postanowione w tyt. 27. projektu do prawa karnego dotkliwie nadwerężają zapewnione przez państwo prawa katolickiego kościoła i sług jego, tudzież widząc z objaśnień król. rady stanu do tego prawa karnego, że już przeciw przepisom tym karnym w roku 1843. rozmaite powstały wątpliwości, a najgodniejsze uwagi ze strony stanów i obu katolickich biskupów nadreńskiéj prowincyi, tudzież JW. arcypasterza przeciw postanowieniu, że oddalonemu z urzędowania duchownemu nie wolno nawet odbywać służby duchownéj sukursalnéj. Treść tych podań przytoczonych w objaśnieniach, ale nigdzie nieodpartych, nie została dotąd ogłoszoną, aczkolwiek według prawa kanonicznego nie ulega wątpliwości, że każdy stosunek dotyczący kościoła, uważanym jest za wspólne dobro społeczności kościelnéj i dla tego ma też społeczność prawo żądania od naczelników swoich, ażeby jéj donieśli o zamierzonych zmianach rzeczy zaprowadzonych lub o usunięciu środków zmierzających ku zmianie. Nawet rząd uważał, że wątpliwości wyłożone przez biskupów, nie mają znamienia kościelnego, ponieważ na nie niezważano, jako na opinią jednostronną, którą też jednostronném zdaniem usunąć można. — Jak głoszą i jak nas zawiadomiono przez pisma publiczne zamierzasz JW. arcypasterzu jako metropolita z przełożonemi biskupstw kościołów w Trier, Münster i Paderborn, tak jak w roku 1843., tak i teraz podać przedstawienie do N. Pana o unieważnienie postanowień tytułu 27. w projekcie do prawa karnego, jako sprzeciwiających się instytucyom katolickiego kościoła; przedstawienie to należy ogłosić w interessie kościoła z wyłożonych przyczyn, ponieważ przez to pokaże się, że w rzeczy saméj głos biskupów jest głosem społeczności kościelnéj, po ogłoszeniu którego nie będziemy się potrzebowali obawiać, aby ministerstwo stanu obstawało przy swoim zamiarze, nadwerężenia wolności kościoła przez zmienienie istnących praw, a zaprowadzenie zaprojektowanego prawodastwa. Tylko przez obronę kościoła i utrzymanie zapewnionych praw może jego pomyślność trwale kwitnąć. Z tego powodu ośmielają się podpisani obywatele katoliccy Kolonii upraszać JW. arcypasterza o odpowiedź, czyli w rzeczy saméj ze strony stolic biskupich zaniesiono przedstawienie względem zmiany zaprojektowanego postanowienia sprzeciwiającego się prawom kościoła katolickiego. (Podpisy.) — Na to odpowiedział arcybiskup pod d. 28. Lutego przez pisma publiczne, że w tym duchu uczynił wraz z sufraganami biskupami przedstawienie, jako też w każdym czasie dopełniać będzie wszystkiego, co należy do obowiązków pasterza.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dn. 13. Marca. — Z powodu nadzwyczajnych śniegów w tych dniach spadłych, jazda na drodze żelaznéj doznała nieregularnego biegu. W dniu 8 b. m. we środę, dwa pociągi wyprawione z Warszawy do Częstochowy, pomiędzy stacyami Radomsk i Kłomnice, w przekopie pod wsią Widzów, wstrzymane zostały przez wielką massę śniegu, który sprowadzonemi z okolicznych wsi ludźmi uprzątnięty, dopiero drugiego dnia dozwolił udania się w dalszą podróż. Przed dojechaniem do Częstochowy, natrafiano w różnych miejscach na śniegi do wysokości kilku stóp, które tamując dogodne przebycie drogi, były przyczyną częstego zatrymania cugów, tak, że pociągi wyprawione z Warszawy w środę i czwartek, zaledwie około godziny 12 w nocy z czwartku na piątek w krótkich odległościach czasu przybyły do Częstochowy. We czwartek pociągi z Częstochowy nie były wyprawione, i tylko dwa extracugi z Łowicza i Piotrkowa przybyły do Warszawy z passażerami około północy; w dniu zaś następnym pociągi wyszłe z Częstochowy we dwie godziny później od oznaczonego czasu, przybyły do Warszawy pierwszy o godzinie $7\frac{3}{4}$, drugi o godzinie $9\frac{3}{4}$ wieczorem.

Rossya.

Tyflis, 13. Lutego. — Nie ulega żadnéj wątpliwości, że xiążę Woroncow złoży dowództwo nad wojskiem kaukazkiém. Nie udało mu się więcéj, jak jego poprzednikom. Najznakomitszém dziełem jego wojenném jest ostatnie oblężenie Salty, w któréj obległ Szamila. Już rozumiał, że dostanie w ręce swe tego sławnego dowódzcę Czerkiessów, już nawet Rossianie nadali rzece przez Saltę płynącéj bieg inny, dla odcięcia jéj wody, już nawet zdawało mu się, że przycisnął tak dalece oblężonych, iż myślą o poddaniu się, kiedy tylko ci oczekiwali ciemnéj nocy i doczekali się nakoniec. Rzucili się z pałaszami w ręku na Rossian, sprawili w ich szeregach rzeź okropną i przedarli się w góry, pozostawiając pustą Saltę. Trzech jenerałów, mnóstwo oficerów legło rossyjskich. Woroncow powrócił po téj wyprawie do głównéj kwatery i zachorował. Cesarz rozkazał się jemu leczyć w Odessie, a na jego miejsce zapewne zostanie przeznaczony graf Sacken.

Francya.

Paryż, dn. 10. Marca. — Monitor ogłasza bardzo ważne sprawozdanie ministra finansów o położeniu skarbu rzeczypospolitéj:

Dnia 1. Stycznia 1841. wynosił kapitał długu publicznego po odciągnięcia rent należących do kassy amortyzacyjnéj . .	4,267,315,402 fran.
Dnia 1. Stycznia wynosił tenże kapitał	5,179,644,730 —
Ostatnia przeto administracya w przeciągu siedmiu lat pomnożyła dług publiczny o 912,329,328 fr.	
Budżety podnosiły się z powiększaniem się długu, budżet z roku $18\frac{29}{30}$. wynosił	1,014,914,000 fran.
Kredyta oddane pod zarząd przeszłego rządu celem opędzenia służby w roku 1847.	1,712,979,639 —
Od roku 1840. do 1847. przenosiły wydatki przychód o	604,525,000 —
Na publiczne roboty wydano	1,081,000,000 fran.
Odciągnąć należy zwrócone przez towarzystwa .	242,000,000 —
	838,000,000 fran.

Na summę ostatnią wydano 435 milionów ze środków bieżącego długu, a 404 miliony trzeba jeszcze pokryć aż do ukończenia robót.

Na początku roku 1831. wynosił dług bieżący około 250 milionów franków, dnia 26. Lutego przenosił 670 mil., do tego dodać należy renty kassy oszczędności, w ogóle więc 872 miliony.

Od 12. Kwietnia 1817. do 26. Lutego 1848. powiększyła się liczba biletów skarbowych z 86 na 329 milion. Wpłynęło z pożyczki zawartéj w d. 10. Listopada 1847. — 82 mil. fr.

Na 355 należących milionach do kassy oszczędności miał tylko skarb 60 milionów w bieżącym rachunku.

Pan Garnier Pagès przedstawia następnie cały szereg środków, które dały powód do rozporządzeń ogłoszonych w Monitorze, a są następujące: książeczki kassy oszczędności, które wynoszą 100 fr., mogą na żądanie składających gotowizną być wypłacone. Wynoszące od 100 do 1000 fr. będą wypłacane jak następuje: 1) sto franków w brzęczącéj monecie; 2) reszta aż do połowy złożonéj summy w jednym lub kilku biletach skarbowych, na cztery miesiące, bilety te 5 procent przynosić będą; 3) druga połowa spłacaną będzie w kuponach pięcprocentowéj renty al pari. Na książeczki kassy oszczędności przenoszące 1000 fr. wypłacać będzie kassa oszczędności 100 fr. gotowizną, połowę reszty summy w biletach skarbowych na sześć miesięcy po 5 od sta, a drugą połowę w kuponach pięcprocentowéj renty. W imieniu towarzystw wzajemnego wspierania się wzięte książeczki kassy oszczędności niepodlegają powyższym rozporządzeniom i będą wypłacane całkowicie gotowizną. Wydane pod 24. Lutego 1848. roku książeczki także są wyjęte z pod tego rozporządzenia. Tymczasowo aż do dalszego rozkazu przenoszenie z jednéj na drugą kassę oszczędności nie będzie się odbywało na rachunek składającego.

Upoważnia się minister skarbu, na przypadek potrzeby, sprzedać lasy, grunta, dobra i t. d., które dawniéj należały do władzy cywilnéj. Sprzedaż nastąpi pod następującemi warunkami: 1) kupujący złoży czwartą część ceny kupna w pieniądzach; 2) za trzy czwarte wystawi bilety i odda je administratorowi finansów swego okręgu. Bilety te nie mają dłużéj być w obiegu, jak rok jeden, rachując od dnia kupna. Bilety te będą opatrzone stemplem państwa, państwo za nie ręczy i puszcza w obieg. Prywatne dobra króla wyjęte są z pod tego rozporządzenia i będą tymczasowo sekwestrowane, aż do ogłoszenia woli w téj mierze zgromadzenia narodowego.

Zważywszy, że dyamenty koronne, których monarchia tylko używała a należą do narodu; że inne wartości ruchome, zdobiące królewskie siedziby, także należą do narodu; zważywszy, że obciążająca gotówizna chwilowo nie wystarcza: poleca się ministrowi skarbu: 1) sprzedać dyamenty koronne po cenie przez przysięgłych znawców podanéj; 2) sztaby srebrne i srebra pochodzące z tuileryów, zamku Neuilly i innych a prawem z roku 1832. przeznaczone dla listy cywilnéj i dla siedzib zwalonéj monarchii natychmiast przebić na pieniądze ze stemplem rzeczypospolitéj. Dzieła sztuki są wyjęte z pod tego rozporządzenia.

Minister skarbu jest upoważniony do pozwolenia na sprzedaż pojedyńczych partyi drzewa, które z pożytkiem mogą nabywać prywatni, a sprzedaż tę w razie potrzeby rozciągnąć aż do 100 mil. frank.

Rząd tymczasowy rzeczypospolitéj zważywszy, że uwięzienie osobiste dłużników, szczątkiem jest prawodastwa rzymskiego, które osoby kładło w równi z rzeczami i nie zgadza się z naszém publiczném nowem prawem, zważywszy daléj, że jeżeli należytości wierzycieli zasługują na opiekę prawa, niemogą atoli być bronione za pomocą środków oburzających rozum i ludzkość, zważywszy, że nierzetelność i oszustwo znajdują na siebie karę w prawie karnem i że obraza godności człowieka z tego powodu wypływa że wolność obywateli na równi prawnéj kładą z długiem pieniężnym — stanowi: we wszystkich przypadkach, gdzie prawo dozwala aresztowania osobistego jako środka dla wierzyciela, celem otrzymania długu pieniężnego tak długo ma być zawieszone zastósowanie tego środka, aż w téj mierze zgromadzenie narodowe ostatecznie rozporządzi.

Pożyczka 100 mil. frank., która jako dług zaciągnąć się mający według osnowy prawa z dn. 8. Sierpnia 1847. ma być pod kierunkiem ministra skarbu doprowadzoną do skutku, nazywać się będzie pożyczką narodową. Subskrypcya trwać będzie przez miesiąc, od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia. Podpisujący otrzymają 4 proc. rentę, albo na nazwisko albo na okaziciela wystawioną, zapisaną w wielką główną księgę państwa z dywidendą z dn. 22. Marca 1848. roku. Choćby 5 proc. renty w przeciągu miesiąca po ogłoszeniu tego dekretu nad pari stały, jednakowoż obligacye wydawane będą al pari.

National powiada, że dotąd jeszcze nie zamianowano żadnych posłów oprócz jenerała Thiarda na posła do Szwajcaryi. Minister spraw zewnętrznych ograniczył się na odwołanie tych posłów, którzy się skompromitowali jako narzędzia dawniejszéj tchórzliwéj polityki.

Rząd tymczasowy zamianował w téj chwili ku obronie rzeczypospolitéj francuzkiéj radę, w któréj zasiadać będą minister wojny, jako prezes, jenerałowie Lamoricière, Bedeau, Oudinot, Boileau, Vaillant i intendent wojskowy Denniée jako członkowie i szef batalionu jako sekretarz.

Monitor powiada: rząd tymczasowy polecił ministrom, ażeby jedna osoba kilku urzędów płatnych nie piastowała, wyjątek stanowią posady wymagające takiéj akkumulacyi.

Journal des debats powiada: wypadki przestraszyły niektórych tak dalece, że ci co posiadają kapitały w postaci brzęczącéj monety, nie chcą ich wydawać za żadną cenę. Nie podobna u nich pożyczyć ani na pierwszą hipotekę ani na układy. Każdy ogranicza tymczasowo swoje wydatki. Jeszcze rok dłużéj, a stanie się modą zakopywać w ziemię wszystkie kosztowności i przybierać pozór ubóstwa, jak na wschodzie. Przestrach ten jest godny opłakania, bo z niego może wypłynąć okropna nędza. Chodzi tu o całość Francyi, o przyszłość, o jéj nawet istnienie. Chwila przecie rzeczywistego przestrachu już przeminęła. Trzeba zaufać nowemu rządowi ze wszystkich sił naszych, powinniśmy równie dbać o sprawę publiczną, jak o swoją. Kapitaliści, kupcy, dziedzice, robotnicy, wszyscy bez wyjątku, musimy się odznaczać temi samemi uczuciami. Podobni jesteśmy do osady okrętu, którym burza pomiata, jeżeli każdy o sobie pamiętać będzie i nie przyłoży się do odparcia nieszczęścia wspólnemi siłami, natenczas wszystko stracone, okręt zatonie z temi, których unosi. Dla tego nietylko o sobie powinniśmy pamiętać, ale kto co posiada, powinien choć wczęści poświęcić na dobro publiczne. Powszechną ruinę można tylko przez połączone siły odwrócić. Są chwile w życiu, gdzie sama śmiałość jeno może ocalić. Jeżeli każdy wesprze rząd, natenczas środki przez niego przedsięwzięte będą skuteczne, w razie przeciwnym okażą się bezskutecznemi. W pierwszym przypadku ustanowiony kantor w Paryżu, szybko się zorganizuje i będzie pomocnym, a kantory zapowiedziane dla departamentów, znajdą środki utrzymania się i uda się im ocalić przemysł francuzki. Przykład musi być dany ze strony banku francuzkiego, któremu należy się pochwała, ze strony kapitalistów i wszystkich osób zamożnych. Każdy według okoliczności, powinien grosz swój dorzucić, zasłużyłby na

naganę surową, na karę, ktoby się wyłamywał od tego. Przyznać należy, że kapitaliści powiększéj części z tego powodu mają obawę, iż skarb znajduje się w przykrém położeniu. Trzysta mil. jest długu w kassach oszczędności, podobna summa należy się posiedzicielom bonów skarbowych. Gdyby właściciele pieniędzy po kassach oszczędności pozostawili je w kasach oszczędności, a posiadający skarbowe bony przystali na odnowienie swych bonów, nasze finanse doznałyby zaraz ulgi, a nawet handel znaczniéby się ożywił. Celem dopięcia tego, podwyższył rząd procent od bonów skarbowych i od pieniędzy złożonych w kassach oszczędności na 5 procent. W obecném położeniu nie dosyć na tém. Procent ten nie wstrzyma żądań wielu zwrotów pieniędzy ze skarbu. Przykrą jest rzeczą dla kas oszczędności i banku opłacać więcéj jak 5 proc., ale gorszą byłoby rzeczą ujrzyć skrzynie państwa próżnemi. Prawdziwe przedstawienie położenia finansowego i środków zmierzających do pokrycia wydatków przychodami, bardzoby uspokoiło umysły. Publiczność ciekawa jest, czego się ma trzymać, a pod rządem republikańskim tém więcéj ma do tego prawa. W chwili, kiedy się dowie, że państwo jest wstanie zadosyć uczynić swoim obowiązkom, wielu się uspokoi, a samo zaufanie nada inną postać handlowi.

Dziś w południe odbyło się w pałacu Luxembourg pierwsze zgromadzenie deputowanych wszystkich korporacyi, pod przewodnictwem Ludwika Blanca.

Królewiczowie Aumale i Joinville ogłosili rzeczpospolitę francuzką w Algierze i odpłynęli na okręcie do Gibraltaru z Algieru dnia 3. Marca. W Algierze panuje najgłębsza spokojność.

Po rugach na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, najprzód zajmą się potwierdzeniem lub zmianą rządu tymczasowego.

Pan Armand Marrast został w miejsce p. Garnier Pagès merem Paryża.

Pięć tysięcy wyrobników jest zatrudnionych podwyższeniem środka pola marsowego, ażeby podczas deszczu plac ten nie zamieniał się w kałużę. Dnia 20. Kwietnia ma się na niém odbyć przegląd 200,000 gwardyi narodowéj.

Rossyanie mieszkający w Paryżu sposobią się do wyjazdu i oczekiwać będą w Bonn, Wiesbaden, Ems i Frankfurcie rozkazów cesarza.

Centralne biuro warsztatów narodowych zostało otworzone i przeszło 2000 robotników z 8. okręgu zarejestrowano w brygady pod zwierzchnictwem uczniów szkoły centralnéj sztuk i rzemiósł. Młodzi inżynierowie ofiarowali swe posługi rządowi w urządzeniu warsztatów narodowych i widzieliśmy wczora kompanie wyrobników pod dowództwem tych inżynierów pośpieszające do warsztatów.

W Lionie wyrobnicy zajęli warownie, które się znajdują pomiędzy miastem a przedmieściem Croix Rousse. Postanowili oni zniszczyć te przeciw miastu wystawione warownie.

Anglia.

Londyn, d. 10. Marca. — Dziennik Times powiada, że wysłał do Niemiec jednego korrespondenta celem uważania poruszeń tamecznych. Wylicza tenże żądania ludu niemieckiego i daléj tak mówi: dla Anglika niemasz w tém nic nowego, wszystkie życzenia ludu, jakie się objawiają w peticiach nadreńskich, są dawno obięte konstytucyą angielską. Spodziewamy się, że lud niemiecki prędzéj czy późniéj otrzyma koncessie, ponieważ teraz zupełnie ożył i wie, że żądania jego oparte są na sprawiedliwości.

W Edinburgu utrzymano spokojność, ale w Manszestrze i Glasgowie wciąż trwa zamieszanie.

Kartyści odbywają zgromadzenia i mają zamiar dnia 3. Kwietnia ogólną naradę odbyć w Londynie.

Wielka liczba parostatków marynarki królewskiéj, wyprawioną została dla przewożenia Anglików z portów francuzkich do Anglii.

Hiszpania.

Madryt, d. 4. Marca. — Naczelnicy ultra-moderadosów, którzy siostrę królowéj wydali za Montpensiera, chcieli się chwycić téj nieszczęsnéj polityki, aby familią orleańską z bronią w ręku prowadzić z Hiszpanii do Paryża. Narvaez musiał ich wyśmiać. Władze policyjne obmyślają środki zaradcze przeciw rozruchom. Straż pałacu objął Niemiec pułkownik Gärtner, a królowa Krystyna już podobno uczyniła zapytanie posłowi angielskiemu, czyli może liczyć na gościnne przyjęcie w Anglii.

Niemcy.

Mannheim, dn. 10. Marca. — Nasze księstwo badeńskie nieużywa zupełnego pokoju, bo w Czarnym lesie i w Odenwaldzie szerzy się powstanie. Zostały już powysełane wojska: dziś rano i z naszego miasta wyruszyły w te strony 3 kompanie piechoty i szwadron jazdy, a zarazem i reszta wojska otrzymała rozkaz, aby była w pogotowiu do pochodu. — Od kilku dni miasto nasze ma niezmiernie wojenną postawę: ciągle 100 ludzi z każdéj kompanii patroluje po mieście. Wkrótce gwardya narodowa, która już kończy swoją organizacyą, rozpocznie służbę. Będzie utworzonych 20 kompanii po 100 ludzi, a mają do niéj należeć mieszkańcy mający prawo obywatelstwa miejskiego. Tacy, którzy nie są obywatelami, mają utworzyć wolny korpus i komitet tymczasowy powydawał stósowne odezwy. W tych dniach całe wojsko będzie zaprzysięgało na obronę konstytucyi.

Norymbergski korrespondent oświadcza: redakcya otrzymała z Erlangen następującą odezwę dla zamieszczenia jéj w swych kolumnach. »Baczności wymaga położenie Niemiec. Niebo nad Bawaryą jest wprawdzie pogodne, ale mogą przyjść chmury z grzmotami, choć nie od zachodu, to od północy. Niemcy muszą stać w pogotowiu. Z tego powodu odważam się uczynić odezwę, aby formowano wolne oddziały strzelców celnych. (Podpis) professor Dr. Rosshirt.«

Włochy.

Rzym, dn. 2. Marca. — Projekt konstytucyi dla państwa kościelnego już zupełnie wykończony i czeka tylko przejrzenia i potwierdzenia przez papieża. Mówią wszyscy, że w nim daleko więcéj leży swobody, jak się lud mógł spodziewać, bo prawie jakby przyjęto zasadę, aby konstytucya rzymska miała pod względem wolności pierwszeństwo pomiędzy wszystkiemi konstytucyami włoskiemi. Izba parów, która się będzie składała z kardynałów, ma jedynie roztrząsać przedmioty religijne.

Florencya, dn. 3. Marca. — Gazetta dziennik urzędowy donosi: wczoraj został wysłany kuryer do Turinu, a dziś radzca stanu książe Neri Corsini udał się w nadzwyczajném poselstwie do Rzymu i Neapolu. Rząd miał postanowić chwycić się ostrych środków w celu zadosyć uczynienia przeważnym okolicznościom czasu. Ustawa tycząca się oborów, jest już pod prassą; trzeba się spodziewać, że izby wkrótce będą zwołane.

W Turinie dnia 5. Marca wyszła z pod prassy konstytucya. Jéj główne przepisy są: katolicka religia, jest religią państwa. Parlament składa się z dwóch izb, a mianowicie z senatu i izby poselskiéj. Król, któremu służy władza wykonawcza, zawiera traktaty i przymierza, donosząc o tem izbom w czasie najkrótszym, na jaki tylko okoliczności zezwalają. Układy obciążające finanse albo zmieniające granice państwa, muszą być izbom przekładane. Izby zbierają się corocznie. Do prawa poddanych, należy także prawo zgromadzania się, ale nie na publicznych miejscach, które zostają i nadal pod dozorem policyi. Senat składa się z członków, mianowanych dożywotnie przez króla. Ich liczba nieoznaczona; kategorye, z których senatorowie mają być powoływani, są te same, co w konstytucyi toskańskiéj. Książęta krwi królewskiéj są z prawa senatorami; senat jest najwyższym sądem politycznym i wyrokuje przeciw ministrom oskarżonym przez izbę deputowanych. Deputowani będą co pięć lat obierani. Członkowie z okręgów francuzkich, będą mieli prawo używania języka francuzkiego w izbie. Pierwsze zasiadanie izb rozpocznie się zaraz po skończeniu wyborów. W ogóle konstytucya sardyńska i toskańska są sobie bardzo pobne.

Węgry.

Presburg, d. 10. Marca. — Wczoraj stół stanowy odbywał posiedzenie i było bardzo burzliwe z powodu, że arcyksiąże Palatin niewraca z Wiednia. Poskładano najsurowsze wnioski przeciw wielkiemu sędziemu i przeciw prezydentowi kamery nadwornéj, gdyż było ich obowiązkiem w nieobecności Palatyna zwołać i odbydź posiedzenie stołu magnatów. Umiarkowani jeszcze utrzymali się górą i wydano tylko wezwanie do rzeczonych dostojników, aby niezwłocznie zwołali magnatów na posiedzenie i roztrząsnęli adres do króla od stołu stanowego ułożony. W końcu wezwania powiedziano, że w nadzwyczajnych okolicznościach, stół stanowy potrafi się chwycić środków nadzwyczajnych. Z komitatów donoszą, że komisarze komitatowi powyjeżdżali do wszystkich gmin wiejskich, z oświadczeniem, że stół stanowy ma jak najlepsze zamiary na korzyść stanu chłopskiego, aby tym sposobem dla dobra kraju uśmierzyć starą nienawiść, którą mieli chłopi przeciw szlachcie. Odraza od banknotów, rozlała się już po całym kraju i sprawiła wielkie zamieszanie w Peszcie i Dobrezinie. Chłopi sypią się do naszego miasta bez końca, aby władza rządowa wymieniała im papierowe pieniądze na gotowiznę. Mówią tu wszyscy napewne, że skoro tylko rząd austryacki dowiedział się, że Anglia uznała rzeczpospolitą francuzką, natychmiast zawiadomił Rossyą i Prussy, że ją także uzna. Nienawiść przeciw Rossyi, nawet w wysokich towarzystwach wiedeńskich objawia się jak najwyraźniéj. Powtarzają tam wszyscy zdanie wyrzeczone na posiedzeniu stołu stanowczego przez Ludwika Kossutha, że przyjaźń Rossyi dla Austryi jest daleko niebezpieczniejszą, jak jéj nieprzyjaźń.

Rychard Cobden.

(Dalszy ciąg.)

Lordowie anglielscy niespodziewali się takiego wypadku; pojęli, lecz za późno, że chcąc pozbawić czci swojego przeciwnika, podnieśli go sami otoczyli sławą i urokiem, który miał co dzień wzrastać dopóty, dopóki się sami przed nim nie ukorzą.

Z dewizy do tego życiorysu widzieliście, z jakim wdziękiem sir Robert Peel odwołał późniéj uwłaczające słowa, które dawniéj był wyrzekł. Utkwiły one w sercu Cobdena i przypomniał je sobie w każdéj okoliczności, nie szczędząc nieprzyjacielowi swojemu ani szyderstwa, ani zelżywości, aż nakoniec, na posiedzeniu 27. Lutego 1846. złośliwa alluzya pana d'Israeli zawsze goniącego za docinkami a pragnącego pomścić ustąpienia pana sir Roberta Peel lidze poczynione, nastręczała temu ostatniemu sposobność do szlachetnego odwołania. Cobden także oświadczył się zadowolonym objaśnieniami sir Roberta Peel, dodając, że spodziewa się iż po téj deklaracyi nikt nie waży się wracać do téj rzeczy i od téj pory wyrażenie wzajemnego szacunku panowało we wszystkich stosunkach tych dwóch znamienitych ludzi.

W owym czasie, kiedy Cobden tak wzrastał wśród obelg, liga, podobnież wzrastająca, postanowiła przenieść do samego Londynu siedlisko działań swoich. Rada wykonawcza najęła ogromną salę teatru Drury-Lane, a później większą jeszcze salę teatru Covent-Garden; a tam przez dwa lata, podtrzymując ogólną agitacyę w całym kraju, wykładała co tydzień swoje nauki i zasady, w obec mnogich a ciągle odnawiających się słuchaczy.

Potrzeba, konieczność, słuszność i korzyści wolnego przywozu zboża i wolności zamian w ogólności, historya praw zbożowych, samolubstwo i zapamiętałość właścicieli ziemskich, kupców zboża przywłaszczających sobie prawo narzucania legalnie i korzystania z cen głodowych, obraz niedoli klass ludowych; zbijanie zarzutów czynionych już to w interesie rolniczym, już w interesie potęgi angielskiéj, a nareszcie w interesie klass robotniczych; wykład celu ligi; poruszenie klass przemysłowych Anglii przeciwko przywilejom arystokratycznym, dobroczynne następstwa swobody handlowéj dla klass ubogich, tak rolniczych jak rękodzielniczych, dla saméj arystokracyi, dla Anglii w ogóle i nareszcie dla całéj ludzkości; wyparcie się wszystkich zastarzałych zboczeń i błędów polityki, zniesienie zupełne wojny, zaprowadzenie powszechnéj zgody na ziemi za pomocą swobody handlowéj: — Oto treściwy program, który mówcy ligi, a Cobden na ich czele, przez lat siedm rozwijali w Anglii, we wszystkich formach, piórem i słowem; wszelkiemi rodzajami stylu i wymowy, od najprzystępniejszéj potoczności, przesianéj dowcipkami i żartami, aż do najwznioślejszéj i najgwałtowniejszéj patetyczności, we wszystkich miejscach, od metropolii aż do najsamotniejszych wiosek; gdyż ta wyprawa krzyżowa, zaczęta w rękodzielniczych prowincyach, pociągnęła już bardzo głęboko w okręgi rolnicze, kiedy zwycięztwo działaniom jéj koniec położyło.

Tu miejsce powiedzieć, jakim rodzajem wymowy odznaczają się trzéj główni mówcy ligi. W. J. Fox, Bright i Cobden. Wszyscy trzéj z ludu wyszli, czerpali ukształcenie zewnątrz zakładów w których urabia się i kształci atystokrecya angielska; stawają początkowo z jednakim spodem energii i zaniedbania, z jednaką pogardą albo też niewiadomością tych zwrotów i frazesów steryotypowych, tych formuł przyjętych, które mowie (speech) angielskiéj nadają arystokratyczną cechę. Ale pominąwszą ten punkt podobieństwa, każden z nich odrębnemi odznacza się przymiotami; W. J. Fox, żywym i porywającym zapałem poetycznéj wyobraźni, lubującéj sobie w przenośniach i antytezie, gromadzi jedne obrazy ne drugie, miesza błyskawice i pioruny i upaja się temi wielkiemi efektami słowa, która olśniewają słuchaczy. On najmniéj prosty ze trzech i jak sądzę, dziś zyskałby we Francyi największe powodzenie. — Często przytaczano ten jego ustęp najeżony antytezą, w którym odpowiadając na ulubiony argument arystokracyi angielskiéj, — utrzymujmy prawa zbożowe, żebyśmy od zagranicy niezależnemi byli, woła: Rozważmy życie tego szlachetnego pana, tego wielkiego nieprzyjaciela wszelkiéj zależności od zagranicy. Oto kucharz Francuz gotuje panu obiad, a lokaj Szwajcar nakrywa panu do obiadu. Milady, co rękę jego przyjmuje, błyszczy cała od pereł, których nigdy nieznaleziono w angielskich muszlach, a pióro co na jéj głowie powiewa nie zdobiło nigdy ogona angielskiego indyka. Wina sprowadza sobie z nad Renu, Rodanu, Geronny. Pasie oczy widokiem kwiatów z Ameryki południowéj, a powonienie pieści dymym liścia z północnéj Ameryki przywiezionego. Najulubieńszy koń jego arabskiego jest rodu, a pies faworyt z zawodu góry św. Bernarda. W galeryi jego same obrazy flamandzkie i greckie posągi. Jeżeli chce rozrywki, jedzie słuchać śpiewaków włoskich, śpiewających muzykę niemiecką, a wszystko zakończone francuzkim baletem. Gdy dostąpi sądowych godności: gronostaje zo zdobią jego ramiona nie figurowały nigdy na grzbiecie żadnego zwierza angielskiego. (Rozumie się, że ten rys, chociaż nie bardzo dobrego smaku, największe wywołał oklaski). Umysł jego nawet jest pstrą mieszaniną obcych, exotycznych płodów. Poezyę i filozofię wziął z Grecyi i Rzymu, jeometryę z Alexandryi, arytmetykę z Arabii; w dzieciństwie, w wyrastających ząbkach gryzie koral z oceanu Indyjskiego, a po śmierci kanaryjski marmur wznosi się nad jego grobowcem. I taki to człowiek powiada: Bądźmy niezależnemi od zagranicy; podawajmy mieszkańców Anglii taxie, wystawiajmy ich na dolegliwości głodu i nędzy, ale bądźmy niezależnemi od zagranicy.«

Nie należy jednak o panu Fox sądzić z tego ustępu. Czasami używa ironii, ale częściéj daleko wielkich zwrotów patetycznych. I tak, oskarzają ligę, że sfabrykowała podpisy pod petycyami; powiadają, że jednego z ligistów widziano na cmentarzu jak zbierał nazwiska z grobowych kamieni; Fox chwyta to oskarzenie i następującym druzgocze ustępem:

Wielkie miał rozgdrnięcie ten, co tak sobie postąpił, a uczucie moralne przeciwników naszych niezmiernie stępieć musiało, kiedy podobny fakt na poparcie swojego oskarzenia przytaczają, bo ileż to istot umarłych zaludnia cmentarze miast i wsi angielskich, w skutek okropności prawa zbożowego! Ah! gdyby umarli brać udział mogli w naszém dziele, myryady ich miałyby prawo podpisywać petycye w tym przedmiocie, gdyż pomarli przez to prawo na żyjących jeszcze ciążące; gdyby grób mógł nam oddać wszystkich, których weń złożono bez modłów i orszaku, bo małym jest dzwonek odzywający się pospiesznie na pogrzebie ubogiego, gdyby zbiegli się ku temu gmachowi, w którym stanowią o życiu i śmierci! — tłum tak byłby niezmierny, że zatoczyłby przystępy do parlamentu, potrzebaby całéj armi z Wellingtonem na czele, dla utorowania senatorom przejścia przez te tłumy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Dla biednych w powiatach Rybnickim i Pszczyńskim złożone zostały na ręce pod pisanych jeszcze następujące składki:
Nr. 80. P. N. (½ Frydr.) 2 tal. 25 sgr. Nr. 81. PP. kupcy Jakób i Robert Asch 3 tal. Nr. 82. Pan dziedzic dóbr Ludwik Treskow (2 Frydr.) 11 tal. 10 sgr. Nr. 83. Pan porucznik Benkendorf-Hindenburg 1 tal. Nr. 84. Pan X. M. O. 10 tal. Nr. 85. Xiądz Komendarz Thielmann z Dąbrówki 1 tal. Nr. 86. Przez Xiędza Proboszcza Pospieszyńskiego z Nowegomiasta nad Wartą 4 tal. Nr. 87. Przez Xędza Plebana Borowicza od parafian w Brodnicy 3 tal. 27 sgr. 9 f. Nr. 88. Od Xiędza Proboszcza Gagackiego w Koźminie 3 tal. Nr. 89. Przez Xiędza Kommendarza Gissmann od parafian w Rokitnie 18 tal. Nr. 90. Czysty zbiór z wylosowania darowanego przez P. G munsztuczka do cygarów 9 tal. 25 sgr — Ogół 1248 tal. 6 sgr. 10 fen.

Oprócz tego Nr. 91. od Pani kupcowéj Barleben 12 par pończoch i 14 chustek do nosa.

Dalsze składki będą jeszcze przyjmowane.

Poznań, dnia 16. Marca 1848.

X. Przyłuski. Dr. Freymark. Działyński. Kries. X. Brzezinski. Kolanowski. Guderian. Ordelin. Colomb. Tieschowitz.

WYWOŁANIE.

Na dobrach szlacheckich Strykowie z przyległościami w powiecie Poznańskim, Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, zahypotekowany został w Rub. III. Nr. 14. kapitał 7760 tal. 21 sgr. 3 f., czyli 46,565 zł. 9 gr. pol. z procentem po 5 od sta, który wedle obligacyi notaryackiéj z dnia 2. Lipca 1810. r. właścicielka dóbr rzeczonych Helena z Koczorowskich Skaławska wdowa w gotowiźnie 33,565 zł. 9 gr. pol. od Sebastyana Bieńkowskiego sposobem pożyczki odebrała; 13,000 zł. pol. zaś wyliczył tenże wierzycielowi jéj Hr. Mikołajowi Mielżyńskiemu na rzecz téjże wedle kwitu z dnia 28. Czerwca 1813.; dług ten został dla Sebastyana Bieńkowskiego *ex decreto* z dnia 12. Kwietnia 1822. do księgi hypotecznéj zapisany. Ostatni ustąpił wedle dokumentu notaryackiego z dnia 22. Czerwca 1826. ziemstwu pierwszeństwo, w celu zaciągnienia listów zastawnych i cedował pretensyą tę urzędownie na dniu 15. Maja 1829. małżonce swéj Barbarze z domu Koczorowskiéj, która ją znowu pod dniem 7. Września 1829. r. rodzeństwu swemu Barbarze i Franciszkowi Skaławskim odstąpiła. Barbara z Skaławskich Raczyńska odcedowała część swoją z tegoż kapitału swemu bratu Franciszkowi Skaławskiemu dziedzicowi dóbr rzeczonych mocą cessyi notaryalnéj z dnia 3. Lipca 1836. r., a ostatni całą tę pozycyą funduszowi szkolnemu i abluicyinemu za pożyczkę 4300 tal. z procentami zaległe mogącemi i kosztami ściągnienia kapitału, dokumentem notaryackim z dn. 4. Lipca 1836. zastawił. Po nastąpionem w dniu 5. Września 1836. zahypotekowaniu udzielono Rejencyi tutejszéj na to dokument odrębny; główny zaś dokument zaginął i z tego powodu wniesiono o umorzenie go.

Wszyscy ci, którzy do dokumentu rzeczonego lub do pozycyi pod Rub. III. Nr. 14. jako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni lub innym sposobem prawa rościć mniemają, wzywają się niniejszém, aby się z takowemi najpóźniéj w terminie na

dzień. 1. Lipca r. b.

przed południem o godzinie 10téj przed deputowanym Keigel Referendaryuszem w izbie naszéj instrukcyjnéj wyznaczonym, zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wieczne im milczenie nakazanem a dokument rzeczony za nieByły uznanym zostanie.

Poznań, dnia 2. Marca 1848.

Król. Sąd Nadziemiański.
Wydział processowy.

OBWIESZCZENIE.

Antoni Korpik gospodarz w Koszanowie pod Pniewami, uznany został przez wyrok podpisanego Sądu Nadziemiańskiego z dnia 12. Stycznia r. b. za marnotrawcę, nie powinien mu więc być nadal udzielony kredyt.

Poznań, dnia 4. Lutego 1848.

Królewski Sąd Nadziemiański.
Wydział spraw cywilnych.

SPRZEDARZ KONIECZNA.

Grunt tu pod Nr. 8. i 9. położony, do massy konkursowéj do kupca Leonarda Usinger należący, otaxowany na 5471 Tal. 2 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 20. Kwietnia 1848. r. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się,ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Inowracław, dnia 27. Września 1847.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 15. Marca 1848. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	14	5	1	23	4
Zyta dt.	1	1	1	1	5	7
Jęczmienia dt.	1	1	1	1	10	—
Owsa dt.	—	22	3	—	24	5
Tatarki dt.	—	28	11	1	1	1
Grochu dt.	1	1	1	1	10	—
Ziemniaków dt.	—	17	9	—	22	3
Siana cetnar	—	27	6	1	—	—
Słomy kopa	4	20	—	5	10	—
Masła garniec	2	5	—	2	10	—